Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa, 11 kwietnia 1931 roku. № 15

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 605-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

1930.

Według danych łaskawie udzielonych nam przez sfery miarodajne, czynnych browarów w roku 1930 było 182, to jest tyleż ile w roku poprzedzającym. Uruchcmiono 5 nowych browarów i tyleż zawiesiło produkcję.

Pod względem wysokości produkcji browary dzielą się jak następuje:

Wysokość prod. w tys. hl.	Ilość browarów		% udział w ogólnej produkcji	
	1929	1930	1929	1630
do 0,5	17	12	0,18	0,12
od 0,5 do 1	10	13	0,29	0,46
„ 1 „ 2	27	22	1,55	1,32
„ 2 „ 3	18	28	1,73	2,81
„ 3 „ 4	14	14	1,90	2,03
„ 4 „ 5	10	13	1,76	2,45
„ 5 „ 6	13	9	2,68	2,07
„ 6 „ 7	8	6	2,01	1,59
„ 7 „ 8	6	4	1,67	1,17
„ 8 „ 9	6	12	1,95	4,21
„ 9 „ 10	7	7	2,52	2 71
„ 10 „ 15	15	12	5,53	6,20
„ 15 „ 20	11	9	6,55	6,39
„ 20 „ 30	5	11	4,95	11,35
„ 30 „ 50	9	4	12,55	6,37
ponad 50	6	6	52,18	48,75

Sprzedaż piwa w roku 1930 wynosiła 2.432.230 hl. t. j. o 180.853 hl. mniej aniżeli w roku 1929 co stanowi 7.16% spadku spożycia.

W ostatniem pięcioleciu spożycie wynosiło:

Rok	Hektolitry	Wahania w %%
1926	1.597.568	+ 1.56
1927	1.983 585	+ 24 19
1928	2 418.476	+ 21.92
1929	2.619.683	+ 8 32
1930	2.432 230	— 7.16

Spożycie na 1 mieszkańca rocznie:

Rok	Ilość mieszkańców w tysiącach	Spożycie na głowę rocznie w litrach
1926	29.511	5.41
1927	29.853	6 64
1928	30.212	8.00
1929	30 600	8 56
1930	31.000	7.85

Podług okręgów Izb Skarbowych produkcja rozkłada się jak następuje:

Izba skarbowa	Ilość browarów		Produkcja w hl.		Wahania w %	% udział w ogólnej prod.	
	1929	1930	1929	1930		1929	1930
Białystok	11	10	80.473	76.402	— 5,1	3,07	3,02
Brześć	3	3	31.803	6.962	— 4,1	1,21	0,28
Nowogródek	3	3		24.022	— 2,1		0,99
Grudziądz	12	12	114.286	100.931	— 11,7	4,36	4,15
Kielce	12	13	115.051	125.171	+ 9,0	4,39	5,14
Kraków	11	10	577.788	529.501	— 8,3	22,05	21,77
Lublin	14	14	58.426	64.123	+ 9,7	2,23	2,63
Lwów I	13	13	498.555	270.423	— 12 3	19,02	11,12
Lwów II	16	16		173.013	— 9,1		7,11
Łódź	13	13	100.398	91.237	— 9,1	3,83	3,75
Poznań	27	27	220.150	184 574	— 16,2	8,40	7,59
Katowice	7	7	448.736	446 531	— 0,5	17,12	18,35
Warszawa	23	23	276.931	244.874	— 11,4	10,57	10,06
Wilno	4	4	38.104	38.035	— 0,2	1,45	1,56
Łuck	12	13	58.975	51.464	— 12,7	2,25	2,11

W roku 1930 — 65 browarów wraz z nowo uruchomionemi podniosło produkcję w stosunku do roku 1929 — a łączna nadwyżka wyniosła 89,432 hl.; reszta zatem t. j. 117 browarów wraz ze zlikwidowanemi straciła na sprzedaży 270.285 hl.

Procentowy swój udział w ogólnej produkcji podwyższyło 90 browarów.

Największy spadek produkcji, w porównaniu do roku 1929, wykazały browary województwa poznańskiego, dla których rok 1929 był wyjątkowo pomyślny. ze względu na ogromny ruch turystyczny, związany z Powszechną Wystawą Krajową. Wystawa komunikacyjna w Poznaniu w roku 1930 nie zdołała ożywić dostatecznie ruchu przyjezdnych. Nieduży spadek wykazały północno-wschodnie województwa, co możemy przypisać małej pojemności rynku, a więc niepodlegającemu silnym wahaniom. Wzrost produkcji obserwujemy w województwach lubelskiem i kielec-

kiem. W porównaniu do danych Urzędu Statystycznego za rok 1929 w roku sprawozdawczym browary ziemi lubelskiej (Przem. Piw. Nr. 12—1931) nie powiększyły produkcji — i tu jesteśmy skłonni przyznać, że możliwy jest błąd w naszych obliczeniach. Co się tyczy wzrostu produkcji na terenie województwa kieleckiego, to został on spowodowany penetracją na rynku Górnego Śląska. Biorąc pod uwagę, że mimo to produkcja browarów okręgu Śląskiego wykazuje znikomy spadek, bo zaledwie 0,5%, należy stwierdzić, że pomimo kryzysu rynek górnośląski się pogłębił.

Procentowy swój udział w ogólnej produkcji powiększyły browary województwa Kieleckiego, Wileńskiego, Śląskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego. Mamy wątpliwość co do województwa Lubelskiego.

Jak wynika z miesięcznych sprawozdań spadek spożycia zaczął się od dnia 1 lipca czyli ubytek sprzedaży całkowicie przypada na drugie półrocze 1930 roku, co oczywiście jest objawem groźniejszym, niż taki sam spadek, ale równomiernie rozłożony na cały okres sprawozdawczy.

Średnie spożycie miesięczne wynosiło 202,686 hl. a wahania w poszczególnych miesiącach w stosunku do średniej przedstawiają się w %% jak następuje:

Miesiące i kwartały	Sprzedano piwa mniej lub więcej w stosunku do średniej sprzedaży w %%		
	1928	1929	1930
Styczeń	— 35,0	— 42,0	— 19,7
Luty	— 24,5	— 53.9	— 28,8
Marzec	— 37,5	— 45,5	— 28,1
I kwartał	— 32,3	— 47,1	— 25,5
Kwiecień . . .	— 14,5	— 9,4	— 3,1
Maj	+ 15,5	+ 8,7	+ 16,6
Czerwiec . . .	+ 31,5	+ 32,1	+ 46,8
II kwartał	+ 10,8	+ 10,4	+ 18,4
Lipiec	+ 43,0	+ 46,7	+ 38,5
Sierpień	+ 37,0	+ 65,2	+ 22,7
Wrzesień . . .	+ 22,5	+ 27,5	+ 10,6
III kwartał	+ 34,1	+ 46,4	+ 23,9
Październik . . .	— 5,5	+ 3,0	— 4.8
Listopad	— 9,0	— 10,9	— 18,8
Grudzień . . .	— 23,5	— 22,0	— 32,0
IV kwartał	— 12,7	— 9,9	— 18,5
Średnia miesięczna	204 598 hl.	218,307 hl	202.686 hl
Średnia kwartalna	613,794 hl	654,921 hl.	608,057 hl.

Z powyższego zestawienia widzimy, że wahania w roku 1930 znacznie odbiegają od lat poprzednich, że anormalnym był głównie kwartał trzeci i kwartał czwarty.

Co miesiąc podawaliśmy naszym czytelnikom dane dotyczące sprzedaży piwa w poszczególnych miesiącach. Są to nasze wyliczenia oparte na wpływach skarbowych. Na tej podstawie otrzymaliśmy cyfrę produkcji w 1930 roku 2,398,547 hl. Popełniony błąd

56) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Okres wojny europejskiej 1914/1918, izolując od świata zewnętrznego państwa centralne, wytwarza taką sytuację gospodarczą, że rząd austrjacki musi stosować jaknajdalej idące oszczędności w zużywaniu produktów rolnictwa, zachowując je przedewszystkiem dla wyżywienia ludności. Ilość jęczmienia, wyznaczona na cele piwowarstwa, zmniejsza się w miarę trwania wojny do ostatecznych prawie granic, browary austrjackie stosują, wzamian surowca najwłaściwszego, przeróżnego rodzaju artykuły zastępcze (dobrze nam znane „Ersatze" wojenne), zmuszone są jednak, w braku odpowiednich surowców, obniżać ilość ekstraktu brzeczki pierwotnej, rozcieńczając tę brzeczkę aż do zaledwie 2% ekstraktu.

Tego rodzaju produkcja fatalnie odbija się na konsumcji, ludność, zniechęcona do napoju wadliwie sporządzonego, prawie zupełnie przestaje raczyć się piwem, i trzeba wielkich wysiłków ze strony browarów, aby z biegiem czasu stopniowo przywracać piwom jakość przedwojenną i nanowo zjednywać sobie amatorów tego pożywnego napoju słodowego.

Po wojnie światowej i jej fatalnych skutkach dla monarchji austrjackiej, gdy wreszcie jako rzeczpospolita powstaje w obecnych bardzo okrojonych granicach traktatem pokojowym wyznaczonych, ogólna produkcja piwa w latach ostatnich przedstawia się następująco:

w r. gospodarczym	1923/1924	wynosi	około	4 600	tys. hl.
„ „ kalendarz.	1925	„	„	5.080	„ „
„ „ „	1926	„	„	5.330	„ „
„ „ „	1927	„	„	5.256	„ „
„ „ „	1928	„	„	5.360	„ „
„ „ „	1929/1930	„	„	5.276	„ „

Ilość browarów przedwojennego państwa austrjackiego obliczono:

wynosi zatem 33,683 hl. to jest 1,3% co jest stanowczo niedużo, tembardziej, że otrzymywane przez nas sumy dochodów skarbowych nie obejmują Górnego Śląska, a dane dotyczące spożycia piwa podajemy dla całego terytorjum państwa. Po wprowadzeniu poprawek sprzedaż w poszczególnych miesiącach wynosiła:

Miesiące i kwartały	1930	% sprzedaży rocznej		
		1930	1929	1928
Styczeń . . .	162,769	6,70	4,83	5,42
Luty	144,292	5,93	3,83	6,29
Marzec . . .	145,741	6,00	4,53	5,20
I kwartał	452,802	18,61	13,20	16,92
Kwiecień . .	196,466	8,08	7,55	7,10
Maj	236,321	9,80	9,06	9,65
Czerwiec . .	297,554	12,23	11,02	10,98
II kwartał	730,341	29,61	27,62	27,72
Lipiec . . .	280,887	11,55	12,23	11,89
Sierpień . . .	248,821	10,23	13,81	11,45
Wrzesień . .	224.183	9,21	10,63	10,20
III kwartał	753,891	31,00	36,67	33,54
Październik .	192,807	7,92	8,58	7,88
Listopad . .	164,582	6,76	7,42	7,57
Grudzień . .	137,807	5,67	6,50	6,35
IV kwartał	495,196	20,36	22,50	21,80
Razem	2.432.230			

Na średnią produkcję jednego browaru w 1930 roku przypada 13,368 hl. jeżeli zaś odliczymy 6 browarów wielkich, to na jeden browar przypada zaledwie 7,091 hl.

Po latach dziesięciu.

Od czasu uchwalenia pierwszej ustawy antialkoholowej w roku 1920 — piwowarstwo skazane było na powolną i stopniową zagładę. Przyznać tu musimy, że bardzo nieliczni zdawali sobie wówczas z tego sprawę. Dość rozpowszechnione nawet było mniemanie, że wyłączenie z pod ograniczeń ustawy antialkoholowej piwa zawierającego mniej niż 2½% alkoholu będzie czynnikiem, który musi spowodować gwałtowny wzrost spożycia piwa. Dopiero następne trzy lata odsłoniły wszystkim nagą prawdę. Wyłączenie z pod ograniczeń ustawy napojów zawierających mniej aniżeli 2½% alkoholu zmuszało nas do warzenia piw z brzeczki słabszej, albo też warzenia piw pełnych z tem, że będą traktowane narówni z wódką i że sprzedaż piwa będzie podlegała wszystkim przewidzianym przez ustawę zakazom, ograniczając się wyłącznie do miejsc sprzedaży koncesjonowanych, których ilość miała być, po myśli ustawy, silnie zredukowana.

Z dwojga złego piwowarstwo wybrało zło pozornie mniejsze, to jest warzono wówczas piwa słabe, mieszczące się w granicach zakreślonych w ustawie antialkoholowej. Na ten wybór wpływały prócz tego inne jeszcze czynniki, o których również należy tu wspomnieć.

W roku 1919 uruchomiono w Polsce 282 browary. Zaopatrzenie w jęczmień było wówczas więcej niż skąpe i kontyngentowane, a w każdym bądź razie nieodpowiadające ani ilościowo ani jakościowo istot-

---

w r. 1883 na 2130
„ „ 1890 „ 1860
„ „ 1892 „ 1830
„ „ 1900 „ 1526
„ „ 1906 „ 1380
„ „ 1906 „ 1370
„ „ 1907 „ 1357
„ „ 1908 „ 1349
„ „ 1909 „ 1289
„ „ 1910 „ 1267
„ „ 1911 „ 1240
„ „ 1912 „ 1190

Po wojnie światowej i koncentracji piwowarstwa pozostaje w Austrji bardzo mała ilość browarów czynnych. Ze 165 browarów, które pozostały w okrojonej Austrji powojennej, w roku 1926 czynnych jest tylko 145, a w roku 1928 jeszcze mniej bo 134.

Fachowa prasa austrjacka, a za nią „Przemysł Piwowarski" w roku 1926 pisze: ‚Rozwój piwowarstwa austrjackiego był oddawna hamowany przez zajadłą konkurencję, jaka toczyła się pomiędzy browarami wiedeńskiemi, a prowincjonalnemi. W czasach powojennych zmiany polityczne, które zaszły na dawnym terenie monarchji austrjackiej, musiały się odbić i na przemyśle piwowarskim, którego produkcja obliczona na obszar dawnej monarchji, stanęła wobec całego szeregu przeszkód w postaci granic celnych i zmniejszonego rynku zbytu. Wywóz do Węgier, Polski, Włoch i Jugosławji, nie mówiąc o Czechosłowacji, został zupełnie wstrzymany."

Nic też dziwnego, że następstwem tego stanu rzeczy były wysiłki browarów prowincjonalnych, zmierzające do podbicia rynku wiedeńskiego. Walka toczyła się głównie drogą udzielania długotrwałych kredytów i ułatwień, udzielanych składom piwnym i gospodom. Prowincjonalnym browarom powiodło się o tyle, że browary wiedeńskie zmuszone były wyrzec się zamierzonego podniesienia cen i dostosować się do warunków sprzedaży browarów prowincjonalnych.

nemu zapotrzebowaniu. Nic też dziwnego, że te browary, które miały większe trudności w nabywaniu jęczmienia, lub nie rozporządzały odpowiednim kapitałem obrotowym, warzyły piwa coraz słabsze. Była to poniekąd konieczność, której zgubne skutki odczuliśmy w latach następnych.

Następnym czynnikiem, wpływającym na stopniowe osłabianie brzeczki podstawowej, była konkurencja ceną. Słabe piwa kosztowały taniej i umożliwiały tę szkodliwą konkurencję. Ten czynnik przetrwał niestety nasze kłopoty żywnościowe i mimo dostatecznej ilości jęczmienia nadal wywierał swój zgubny dla rynku wpływ, pospołu z art. 1 ustawy antialkoholowej.

W niektórych okolicach jak np. na Kresach północno-wschodnich warzono piwo z brzeczki 2% a piwo 6%-owe należało wtedy do wysokogatunkowych. Jedynie w tych dzielnicach, gdzie obowiązujące jeszcze prawodawstwo najeźdźców zezwalało na przerób innych jeszcze prócz jęczmienia surowców, warzono piwa mocniejsze.

O jakości takiego piwa, jego wartości odżywczej, smaku i trwałości, niema co mówić; była to „lurka", na której doskonale poznał się spożywca. Piwo wyrabiane wówczas było właśnie tym napojem, którego spożycie nie było krępowane artykułami ustawy antialkoholowej — ale którego nikt pić nie chciał.

Produkcja z roku na rok malała i w 1923 spadła do 1.300.000 hl. Spożycie piwa wynosiło wówczas zaledwie 4,79 litra na jednego mieszkańca rocznie, to jest niewiele więcej aniżeli czterdziestoprocentowej wódki. Piwowarstwo toczyło się po równi pochyłej, pozostając w zgodzie z art. 1 ustawy antialkoholowej,

która, wbrew przewidywaniom swych twórców, prowadziła ku ruinie browarów, nie wyrządzając niemal żadnej szkody przemysłowi wódczanemu.

Wszyscy przypominamy sobie słuszną choć pogardliwą opinję spożywców o ówczesnych piwach lekkich. Opinja ta szkodziła nam i w latach późniejszych, kiedy najsłabsze piwa przekraczały 9 stopni Ball.

Tak dalej być nie mogło i za wszelką cenę należało uniknąć grożącej katastrofy, której ofiarą padłoby niezawodnie przeszło dwieście warsztatów pracy i ogromnej wartości urządzenia. Zaniepokoili się tem zamieraniem rynku piwnego przedewszystkiem przedsiębiorcy i ich organizacje jak również władze przemysłowe i skarbowe, które z niepokojem patrzyły na wysychające źródła podatkowe. Wówczas to na wszystkich ogólnych zebraniach członków naszych organizacji jednogłośnie, bez sprzeciwów, uchwalono, że jedynym ratunkiem dla piwowarstwa będzie po-

---

Jednakże w obu obozach panowało przekonanie, że tego rodzaju stosunki nie przynoszą przemysłowi piwowarskiemu żadnych korzyści. W rezultacie na początku roku 1926 nastąpiło porozumienie, wyrażające się w układzie pomiędzy browarami wiedeńskiemi, a związkami Dolnej i Górnej Austrji, co w znacznym stopniu stępiło ostrze walki konkurencyjnej. Obie strony zobowiązały się, iż nie będą w obcym okręgu starać się o zdobycie nowej klijenteli. Co się zaś tyczy odbiorców już pozyskanych w obcych okręgach zobowiązano się, iż będą oni mogli korzystać z warunków spłaty i kredytów wyraźnie określonych. Podobny układ został zawarty również pomiędzy związkiem browarów wiedeńskich, a związkami alpejskiemi. Po unormowaniu w ten sposób konkurencji, Wiedeń otrzymuje w roku 1926 — 170 tys. hl. piwa z prowincji, co odpowiada rozszerzeniu rynku przez browary prowincjonalne.

Ogólna produkcja piwa austrjackiego w roku 1926 wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 5%. Do wzrostu produkcji przyczyniły się głównie browary prowincjonalne, przeważnie położone w Alpach, w Austrji Górnej, Salzburgu i Steyermark. Browary wiedeńskie dolno-austrjackie rozwijały się w warunkach mniej pomyślnych. W ciągu roku 1926 produkcja wiedeńska i dolno-austrjacka wzrosła tylko o 28 tys. hl., podczas gdy w krajach alpejskich podniosła się o 228 tys. hl.

Cyfry wywozu piwa austrjackiego przedstawiały się w latach poszczególnych następująco:

w roku	1890 —	310	tysięcy hektolitrów
„ „	1900 —	610	„ „
„ „	1905 —	792	„ „
„ „	1907 —	791	„ „
„ „	1908 —	761	„ „
„ „	1909 —	628	„ „
„ „	1910 —	643	„ „
„ „	1911 —	713	„ „

W tym czasie przywieziono do Austrji piwa zagranicznego:

lepszenie jakości piwa, co jednak jest niemożliwe do urzeczywistnienia bez podwyższenia zawartości ekstraktu w brzeczce podstawowej, a więc i koniecznego przekroczenia granicy alkoholu, zakreślonej przez twórców ustawy antialkoholowej. Postulaty nasze zostały zrealizowane w nowej ustawie o opodatkowaniu piwa, opracowanej przez Ministerstwo Skarbu, a uchwalonej przez Sejm w roku 1924. Ustawa wyraźnie zabrania warzenia piw z brzeczki słabszej aniżeli 9° Ball, przyczem uprawnia p. Ministra Skarbu do udzielania zezwoleń na warzenie piw słabszych, jeżeli są to piwa specjalnego typu.

Z drugiej strony zunifikowany system opodatkowania piwa w budowie swojej zachęca producenta do warzenia piw mocniejszych, gdyż ustanawia jednakową stawkę akcyzową dla piw od 9 do 12° Ball.

Ale piwa takie, przyjęte z uznaniem przez ogół spożywców, czego wyraźnym dowodem jest stały wzrost spożycia od 1925 do lipca 1930 roku, nie mogły czynić zadość wymaganiom art. 1 ustawy antialkoholowej. Gdyby browary chciały utrzymać zawartość alkoholu w granicach 2½% w piwach 9° Ball, musiałyby wydawać je na rynek w stanie niewykończonym i tak słabo odfermentowane, że trwałość takich piw nie przekraczałaby okresu trzydniowego. Pozatem byłby to napój niesmaczny i nie mógłby liczyć na uznanie spożywcy. Jest rzeczą zrozumiałą, że piwowarzy nawet nie próbowali iść w tym kierunku. Wytworzyła się więc znów sytuacja groźna, gdyż surowe przestrzeganie art. 1 ustawy antialkoholowej zredukowałoby nasz rynek zbytu do 50%, to jest do liczby zakładów koncesjonowanych, gdyż około 50% naszej produkcji znajduje zbyt w sklepach i zakładach nie handlujących wódką.

Postulatem, od którego zawisło piwowarstwo, jego byt i rozwój było podniesienie zawartości alkoholu w napojach nie podlegających ograniczeniom ustawy antialkoholowej conajmniej do 4½%.

Wszystkie nasze organizacje rozpoczęły więc usilne starania o zmianę art. 1 ustawy antialkoholowej i wszędzie tak u władz jak i na terenie sejmów a nawet wśród pewnych sfer czynnych antialkoholików — przyznawano nam rację. Cóż z tego, kiedy sprawa piwa została tak misternie wpleciona w przepisy i ograniczenia dotyczące wódki, że nie mogła być potraktowana oddzielnie i długie lata musieliśmy czekać na rewizję całej ustawy antialkoholowej. Przebieg obrad sejmowych nad uchwaloną już dziś nowelą ustawy antialkoholowej wyraźnie wskazuje na to, że największym absurdem był właśnie artykuł 1 dawnej ustawy. Oponenci atakowali wszystkie niemal zmienione artykuły noweli za wyjątkiem artykułu wyłączającego z pod ograniczeń ustawy napoje zawierające do 4½% alkoholu. Dziś możemy powiedzieć, że wysiłki naszych związków zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i fakt umożliwienia dalszego rozwoju naszego piwowarstwa jest wielką zasługą tych browarów, które są czynnymi członkami organizacji. Drażliwa sytuacja, w jakiej znajdowały się browary zmuszone produkować piwo o zawartości conajmniej 3% alkoholu, a sprzedawać je jako 2½ procentowe — nareszcie została rozstrzygnięta na naszą korzyść.

Niepodobna nie wspomnieć, że był jeden tylko głos protestu i jako wypadek odosobniony zasługuje na wzmiankę. Oto w „Gazecie Handlowej" z dnia 25 lutego 1931 roku czytamy: „Na ostatniem odbytem posiedzeniu sekcji winno - spożywczej w Wilnie rozpatrzono kilka ciekawych spraw. Tak m. in. sekcja wypowiedziała się w sprawie projektu nowelizacji ustawy antialkoholowej, przedstawiając swe uwagi. Zgodnie ze swem w tej sprawie stanowiskiem, sekcja zaproponowała m. in. następujące zmiany do tego projektu: „1) W art. 2 należy ustalić, iż wolno jest przedawać bez koncesji napoje o zawartości nie więcej jak 2½% alkoholu, jak jest dotychczas, a nie 4½% jak to proponuje obecny projekt Min. Skarbu. Poprawkę tę motywuje się tem, że w praktyce napoje powyższe zawierają zwykle o 1 — 2% więcej alkoholu niż dozwala ustawa. Ponieważ napoje te sprzedają głównie sklepy, nie posiadające koncesji, zezwolenie więc sklepom tym na sprzedaż napojów o większej zawartości alkoholu otworzyłoby do pewnego stopnia nieuczciwą konkurencję tym sklepom, które muszą ponosić koszty wykupienia koncesji". —

Powstaje pytanie czy „sekcja winno-spożywcza w Wilnie" była dobrze informowaną o istotnem po-

---

w roku 1900 — 54 tysiące hektolitrów
„ „ 1905 — 48 tysięcy „
„ „ 1907 — 49 „ „
„ „ 1908 — 54 tysiące „
„ „ 1909 — 53 „ „
„ „ 1910 — 54 „ „

Po wojnie światowej i prawie zupełnem wstrzymaniu wywozu Austrja, zmniejszona w okresie jednego tylko roku gospodarczego 1924/1925, sprowadza piwa zagranicznego około 16 tys. hl., w czem 14 tys. hl. było pochodzenia czechosłowackiego, a około 2 tys. hl. niemieckiego.

Coraz bardziej ulepszające się środki lokomocji wieku XX-go znajdują zastosowanie nawet i w transportowaniu piwa. Przesyłki piwne, które drogę z Monachjum do Wiednia przebywały kiedyś na wozach, ciągnionych przez konie lub woły, w czasie długich dni i tygodni, potem w wagonach kolejowych w ciągu czterech dni, obecnie dostarczane być mogą w ciągu trzech godzin samolotem. (D. c. n.).

łożeniu piwowarstwa, któremu z punktu widzenia ustaw wolno było produkować tylko piwo mocne, a sprzedawać tylko słabe, gdyż o tem, by handel piwem był ograniczony li tylko do miejsc koncesjonowanych, mowy być przecież nie może.

W dawnej ustawie art. 1 a w obecnej art. 2 mają dla nas znaczenie zasadnicze, inne jednak zmiany, dokonane w ograniczeniach antialkoholowych, mają dla naszego rynku zbytu również duże znaczenie.

W art. 3 została ustalona ilość koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych na 20.000. W ten sposób restauratorzy, którzy są najpoważniejszymi naszymi odbiorcami, pozbyli się zmory redukcji, prześladującej ich przedsiębiorstwa od 10 lat.

Co pół roku zjawiało się to widmo, które zagrażało ruiną. Co pół roku każdy restaurator stawał wobec złowieszczego pytania: pozbawią mnie koncesji, czy też pozwolą na jeszcze półroczną wegetację? Bo przecież prowadzenie przedsiębiorstwa pod ciągłą grozą cofnięcia koncesji trudno nazwać inaczej jak „wegetacją". —

Pozatem wprowadzenie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w bufetach kolejowych bezwątpienia wpłynie na ich rozwój, a temsamem i na obroty piwem. Przyznać przecież musimy, że bufety kolejowe w dzisiejszym stanie przedstawiają się mniej niż wykwintnie i stoją na poziomie podmiejskich garkuchni.

Podkreślić tu musimy, że gdyby od roku 1920 ustawa antialkoholowa w pierwotnem jej brzmieniu została istotnie wprowadzona w życie — piwowarstwo byłoby dziś przemysłem szczątkowym, rynek koncesjonowany handlowałby wyłącznie piwem importowanem z zagranicy, a przemysł spirytusowy tajno - prywatny znajdowałby się w kwitnącym stanie, na modłę amerykańską.

Obecna nowa ustawa, zasadniczo biorąc, ani na jotę nie odbiega od celów ustawy poprzedniej, jedynie opierając się na doświadczeniu ubiegłego dziesięciolecia, posługuje się metodami, które istotnie dadzą się wprowadzić w życie i prędzej prowadzą do celu od nieżyciowych i niemożliwych do ich praktykowania zakazów, ograniczeń i fantazji.

Związek Piwowarów w Polsce

zawiadamia, że na najbliższem Zebraniu Zarządu dnia 3 Maja r. b. o godz. 12 w południe, w browarach Huggera w Poznaniu, odbędzie się egzamin fachowy kandydatów na stopień pomocnika piwowarskiego

Zgłoszenia uczniów piwowarskich kierować należy pod adresem Sekretarjatu:

Warszawa, „Miasto Ogród Czerniaków — ul. Gorasiewska 30, 1 p".

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7.